



Dolina karpia

Dolina Karpia - obejmuje obszar historycznego zagłębia hodowli karpia znanego już w średniowieczu. Stawy hodowlane, zajmują tu obszary setek hektarów rozciągając się w dolinie Wisły, Skawy i Wieprzówki leżącym na pograniczu powiatu oświęcimskiego i wadowickiego. Obok „karpia królewskiego” prowadzi się także hodowlę innych gatunków ryb: takich jak lin, jaź, tołpyga, amur, karaś pospolity i złocisty, oraz ryb drapieżnych: szczupaka, suma i okonia, a od dwóch tygodni także jesiotra.

Walory przyrodnicze, historyczne zagłębie hodowli ryb, lokalizacja w pobliżu aglomeracji przemysłowych. Te cechy, wspólne dla gmin: Zator, Przeciszów i Spytkowice, stały się podstawą opracowanego programu „Dolina Karpia”.

Projekt, który początkowo był nastawiony na rozwój przetwórstwa rybnego, powoli ewoluował w kierunku turystycznym m. in. pod wpływem spotkań, które odbywały się w trakcie jego powstawania.

Projekt „Dolina Karpia” zrodził się jako efekt pracy piętnastu osób z tych gmin, które w roku 2003 brały udział w szkoleniu w Krakowie w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Projekt, który początkowo był nastawiony na rozwój przetwórstwa rybnego, powoli ewoluował pod wpływem dyskusji w kierunku turystycznym.

Wspólny projekt trzech gmin został bardzo wysoko oceniony zarówno przez organizatorów szkolenia, jak i przez gości kończącej szkolenie prezentacji w Teatrze „Słowackiego” w Krakowie (grudzień 2003).

W efekcie powstała swego rodzaju „praca dyplomowa” i jak wiele tego typu prac mogła trafić do przysłowiowej szuflady. Tak się jednak nie stało dzięki kilku osobom, które uwierzyły, że to co wydawało się utopią można zrealizować. Głównym celem projektu było tworzenie warunków dla rozwoju turystyki i rekreacji na terenie gmin Zator, Przeciszów i Spytkowice. W szczególności miało to polegać na:

- stworzeniu kompleksowej i spójnej oferty turystycznej opartej na naturalnych zasobach środowiska
- rozwoju infrastruktury turystycznej
- lokalnym rozwoju turystyki przez wzrost aktywności mieszkańców
- powstaniu nowych podmiotów gospodarczych związanych z turystyką.

Dla turysty bardzo ważne są warunki jakie się mu stwarza. Nie bez znaczenia jest jednak marka regionu, jego znak rozpoznawczy. Nie ma wątpliwości, że dla Zatora i okolic takim znakiem rozpoznawczym jest karp, hodowany tu od średniowiecza. W ten sposób zaczęliśmy tworzyć turystyczny mikroregion „Dolinę Karpia”.

Program zyskał od razu „dobrą prasę” na zewnątrz. Trudniej było przekonać lokalną społeczność, że jest to ogromna szansa na rozwój regionu. Szansa, która może się nie powtórzyć, a której wykorzystanie zależy od nas samych.

Najszybciej programem zainteresowały się istniejące w naszych gminach związki wędkarskie. W efekcie liczne łowiska funkcjonujące dotychczas jako tzw. „zamknięte”, otworzyły swoje brzegi dla wszystkich. Zaczęto bardziej dbać o ich wygląd. Wykoszone brzegi, ławeczki i altany, miejsca pod ognisko, utwardzone drogi to już dzisiaj standard na naszych zbiornikach wędkarskich, które powstały w miejsce dawnych żwirowni. Zatorskie Towarzystwo Wędkarskie od trzech lat organizuje Wędkarskie Młodzieżowe Mistrzostwa Polski, a w tym roku na przełomie czerwca i lipca tzw. „Cypriniadę” polegającą na łowieniu dużych okazów karpia z udziałem ekip z całej Europy (do zbiornika Tęczak wpuszczono w zeszłym miesiącu 30 karpia, które łącznie ważyły ponad

400 kg).

Z entuzjazmem nasz projekt przyjęli przyrodnicy i ornitolodzy. Od wiosny 2004 roku ściśle współpracujemy z krakowską Fundacją Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, oświęcimskim Towarzystwem na Rzecz Ziemi i Grupą Ornitologiczną „Czaplon”. Poprzez starania młodych ludzi zrzeszonych w tych organizacjach udało się znaleźć środki finansowe w unijnych programach i wesprzeć nasz projekt.

Dzięki temu „Dolina Karpia” ma już własną mapę. W gminach pojawiły się tablice informacyjne o jednolitej szacie graficznej. Powstały pierwsze ścieżki edukacyjne również z tablicami informacyjnymi o przyrodzie i historii regionu. Oznakowane zostało około 200 km lokalnych tras rowerowych, a ostatnio ukazał się przewodnik rowerowy „Ziemia Oświęcimsko-Zatorska”.

Naszą krainę przecinają także szlaki rowerowe: Greenways - Zielony Szlak Kraków - Morawy - Wiedeń, EuroVelo R4 oraz Szlak Architektury Drewnianej.

Dolina Karpia stała się mekką dla wędkarzy z całej Polski, którzy wraz z rodzinami spędzają tutaj wolne chwile i wakacje. Zaplecze dla wędkarzy stanowią rzeki, coraz lepiej zagospodarowane starorzecza i zbiorniki wodne powstałe po wydobyciu żwiru. W długim sezonie - od marca do października, stają się one miejscem wypoczynku dla miłośników wędkowania i ich rodzin.

Niezliczone wprost gatunki ptaków „Doliny Karpia”, w tym te najrzadziej spotykane: ślepowron, podgorzałka, rybitwa białowąsa, bąk i bączek przyciągają ornitologów i amatorów fotografowania przyrody z całej Europy. Obszar dolnej części doliny Skawy i dolina Wisły w rejonie Zatora ma wkrótce znaleźć się w europejskiej sieci „Natura 2000”.

Prywatni przedsiębiorcy zaczęli od niedawna inwestować w branżę turystyczną. Nieprzypadkowo podkreślaliśmy w projekcie walor położenia geograficznego Zatora i Doliny Karpia pomiędzy aglomeracjami Śląska i Krakowa, a patrząc pod kątem turystyki - w pobliżu Wadowic i Oświęcimia.

Turysta zatrzymując się w „Dolinie Karpia” może już zjeść w restauracjach w Zatorze potrawy z ryb - w szczególności „karpia po zatorsku”. W Graboszycach powstał zupełnie nowy Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy „Karpik” z pięćdziesięcioma miejscami noclegowymi, zapleczem gastronomicznym i łowiskami wędkarskimi. Rozpoczęto remonty dwóch starych dworów na cele turystyczne (jeden już na ukończeniu). Zatorskie Towarzystwo Wędkarskie planuje budowę pola namiotowego. Brakuje jeszcze możliwości zjedzenia na co dzień karpia wędzonego, który od roku robi furorę na imprezach promocyjnych, ale i wokół tego tematu zaczyna się zainteresowanie przedsiębiorców.

Mieszkańcy Gminy Zator odnoszą się z szacunkiem do dokonań swoich przodków. W ostatnim tygodniu miesiąca czerwca, podkreślając kilkusetletnie tradycje hodowli karpia, hucznie obchodzą każdego roku „Święto Karpia”.

Ta impreza kulturalna jeszcze niedawno nosiła nazwę „Dni Zatora”. Dzisiaj nikt nie ma już wątpliwości, że zmiana nazwy trzydniowego święta regionu była strzałem w dziesiątkę. Na „Święto Karpia” przyjeżdża coraz więcej gości, którzy zwabieni zapachem wędzonej i smażonej ryby oraz niepowtarzalną atmosferą zabawy na Zatorskim rynku przybywają z coraz większych odległości. Ostatnio podczas imprezy bawiło się na Zatorskim rynku około 4 tysiące ludzi - czyli więcej niż Zator liczy mieszkańców. Warto dodać, że w przygotowanie imprezy zaangażowani są nie tylko pracownicy Ośrodka Kultury, ale cała lokalna społeczność: koła gospodyń, Towarzystwo Miłośników Ziemi Zatorskiej, strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych, kluby sportowe i oczywiście Zatorskie Towarzystwo Wędkarskie. Ogniska naszych przyjaciół z Węgier płonące na rynku i ich wspaniała zupa rybna gotowana w kociołkach oraz wystawa okazów ryb hodowanych w stawach organizowana przez Rybacki Zakład Doświadczalny dopełniają całości.

„Święto Karpia” w ubiegłym roku zajęło 1 miejsce w konkursie „Wielkie odkrywanie Małopolski” w kategorii „wydarzenie roku”. To nasz wielki sukces.

Co dziwne najtrudniej do projektu było przekonać hodowców ryb. Z dużym dystansem odnosili się oni do „Doliny Karpia”. Dzisiaj nie mają wątpliwości, że projekt ułatwia im funkcjonowanie na rynku i „za darmo” promuje ich produkt. Hodowane w Zatorskich stawach ryby mają teraz zbyt przez cały rok, a nie tylko na Święta Bożego Narodzenia. Obecnie Zatorskie Towarzystwo Wędkarskie i Rybacki Zakład Doświadczalny przygotowują dokumentację potrzebną do rejestracji „karpia zatorskiego” jako produktu tradycyjnego i regionalnego. Niezależnie od tego zatorski karp znalazł już swoje miejsce na „Mapie małopolskich przysmaków”. Ostatnio zatorski karp wędzony królował w Chrzanowie w konkursie na lokalny przysmak Małopolski Zachodniej.

W roku 2005 do grupy gmin, które chcą budować wspólny program rozwoju regionu dołączyły: Brzeźnica, Polanka Wielka i Osiek. Teraz już sześć gmin położonych w dolinie południowej części doliny Wisły i na Pogórzu Karpackim, łącząc swoje siły próbuje wspólnie promować ten piękny zakątek naszego kraju. Razem przystąpiliśmy do programu Leader + wypracowując wspólną strategię rozwoju. Powstała Lokalna Grupa Działania i zostało zarejestrowane Stowarzyszenie „Dolina Karpia”. W jego Zarządzie zasiada 12 osób - po dwie z każdej z gmin. Zadaniem Stowarzyszenia jest realizacja wspólnie i naprawdę „oddolnie” opracowanej strategii. Napotykamy na razie na pewne trudności, z których największą jest wyłączenie o ubieganie się o środki w II schemacie Leadera + obszarów o gęstości zaludnienia powyżej 150 osób/km². Jeśli to ograniczenie nie zostanie zniesione Stowarzyszenie „Dolina Karpia” nie będzie mogło sięgać po środki z programu Leader.

Mimo to dokonania ostatnich trzech lat nie byłyby możliwe bez pomysłu, na którym oparły się wszystkie wspomniane działania.

Program „Dolina Karpia”, który ewoluował i wzbogacał się w nowe pomysły, ma już własną strategię i jasno wytyczone cele. Fakt przystąpienia do projektu ościennych gmin, zainteresowanie organizacji społecznych i przedsiębiorców świadczą o jego celności i dobrych perspektywach.

tekst M. Makuch

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie www.dolinakarpia.org.